Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 8/2008 • Katowice, 20 lutego 2008 r.

ISSN 1732-3940

Chcą zmian. Czy zastrajkują?

data .....

.....

(nazwa szkoły wraz z adresem)

REFERENDUM PROTESTACYJNE

NSZZ Solidarność

W razie braku pozytywnych rezultatów rozmów z Rządem RP w sprawach:

- Wzrostu wynagrodzeń w oświacie, które zapewniłyby godne płace pracownikom tej branży w roku 2008 i latach następnych,
- Zachowania możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę,
- Zmiany wadliwego projektu rozporządzenia płacowego na 2008 rok,
- Podjęcia rzeczywistego dialogu o ważnych problemach edukacji,

popieram organizowane działania protestacyjne.

Lp.	Imię i nazwisko	Podpis
1.		
2.		
3.		
4.		
5.		
6.		
7.		
8.		
9.		
10.		

Zachęcamy do poparcia naszych działań także pracowników niezrzeszonych czy reprezentujących inne związki zawodowe. Naszym celem jest chęć realnej poprawy warunków pracy i płacy pracowników oświaty i wychowania.

.....

Prosimy o przekazanie wypełnionej listy referendum protestacyjnego do KZ(KM).

Pieczątka KM (KZ)

Oświatowa „Solidarność" rozpoczęła przygotowania do ogólnopolskiego protestu. Od ubiegłego tygodnia wśród nauczycieli zbierane są podpisy popierające akcję. Trwa również zbieranie podpisów poparcia pod obywatelskim projektem nowelizacji Karty Nauczyciela.

W NUMERZE:

Młodzicy w akcji

Wiele emocji towarzyszyło młodziutkim zawodnikom podczas Piłkarskiego Międzynarodowego Memoriału im. Grzego-

rza Kolosy, Adama Stepeckiego i Jana Tyszkiewicza, tragicznie zmarłych związkowców Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności".

Czytaj na stronie 4

Traktowani jak zło konieczne

Borykamy się z wieloma problemami pracowniczymi. Szala goryczy przelała się, gdy odebrano nam ekwiwalent za odzież.

- mówi w rozmowie z TŚD Elżbieta Krzanowska, przewodniczącej TKZ w dąbrowskim MOPS-ie.

Czytaj na stronie 5

Muzeum Śląskie – historia i nowoczesność

Podziemne kondygnacje i rozświetlające je szklane wieże na powierzchni - tak w przyszłości będzie wyglądało Muzeum

Śląskie, które powstanie na terenach byłej kopalni „Katowice".
Inwestycja zakończona zostanie w 2012 r. i obejmuje budowę nowego gmachu oraz adaptację zabytkowych obiektów z przełomu XIX i XX w.

Czytaj na stronie 8

KRÓTKO

15 lutego (Wrocław). Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok skazujący na 3,5 roku więzienia byłego wicekomendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej w Lubinie. Wcześniej skazani zostali także dwaj inni oskarżeni w procesie lubińskim: były wicekomendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Legnicy i były dowódca plutonu ZOMO, który interweniował w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku. Pierwszy z nich wyszedł już z więzienia, drugi nadal odbywa swoją karę. 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie w wyniku działań milicji i ZOMO od kul zginęły 3 osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych.

***

15 lutego (Warszawa). Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno - Gospodarczych, nie doszła do porozumienia w sprawie zwiększenia wskaźnika waloryzacji rent i emerytur na 2008 r. Podczas posiedzenia Komisji strona związkowa postulowała zwiększenie wskaźnika o 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2007 r. w stosunku do 2006 r. Strona pracodawców poparła propozycje rządową, czyli zwiększenie o 20 proc. Partnerzy społeczni nie doszli do porozumienia.

- Rząd przyjął wskaźnik waloryzacji w wysokości 106,5 proc. tłumacząc się wzrastającą inflacją i szybkim wzrostem wynagrodzeń. Dlatego w Komisji Trójstronnej nie doszło praktycznie do negocjacji zwiększenia wskaźnika ponad 20 proc. realnego wzrostu wynagrodzeń - mówi **Zbigniew Kruszyński** z Działu Polityki Społecznej Komisji Krajowej. Związki zawodowe oprotestowały takie stanowisko rządu. - Uważaliśmy, że emeryci i renciści powinny uczestniczyć w większym stopniu we wzroście gospodarczym - dodaje Kruszyński. Strona związkowa wspólnie stwierdziła, iż nie ma pola negocjacji, a stanowisko strony rządowej świadczy o pozorowaniu dialogu społecznego i nieuzasadnionej legitymizacji działań rządu, co może wprowadzić w błąd opinię publiczną. Podczas spotkania Zbigniew Kruszyński przedstawił informację z posiedzenia zespołu ds. budżetu Komisji Trójstronnej dotyczącą określenia obszarów dyskusji nad systemem wynagrodzeń w sferze budżetowej. Zaznaczył również, że konstruktywna dyskusja w tej sprawie zostanie wznowiona po przedłożeniu przez stronę rządową odpowiednich analiz i propozycji.

Waldemar Pawlak, wiceprezes Rady Ministrów i minister Gospodarki poinformował zebranych, że zgodnie z ustaleniami z posiedzenia Prezydium TK, do końca kwietnia 2008 r. zespół ds. ubezpieczeń społecznych ma wypracować nowy tryb uzgadniania wskaźnika wzrostu rent i emerytur z FUS.

***

19 lutego (Bielsko-Biała). Przyjaciele, związkowcy i mieszkańcy miasta towarzyszyli w ostatniej drodze ks. prałatowi **Józefowi Sanakowi**, honorowemu członkowi NSZZ "S". Kapłan zmarł 12 lutego br. w wieku 90 lat i po 66 latach kapłaństwa. Był Honorowym Członkiem NSZZ "Solidarność" i kapelanem podbeskidzkich struktur związku. Był jednym z najbardziej znanych i szanowanych kapłanów diecezji bielsko-żywieckiej. Spędził 5 lat w komunistycznych więzieniach, współtworzył Klub Inteligencji Katolickiej, a po wprowadzeniu stanu wojennego Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym, który objął swą opieką ponad 150 rodzin uwięzionych działaczy podbeskidzkiej "Solidarności". Zainicjował też w swym kościele comiesięczne Msze za Ojczyznę.

LICZBA TYGODNIA...

8 proc...

... o tyle w stosunku do ubiegłego roku wzrosły ceny żywności. Jak informuje Główny Urząd Statystyczny, to najwyższy wynik od kilku lat.

Wydatki na żywność stanowią w budżecie statystycznego Polaka 26 proc. Ale wielu milionom Polaków wydatki żywieniowe pochłaniają większość dochodów. W trudnej sytuacji znaleźli się np. emeryci i renciści. W marcu mają otrzymać waloryzację świadczeń o 6,5 proc. Prawie wszystko zje dotychczasowa inflacja, która dalej będzie rosła.

Jak twierdzą specjaliści, żywność będzie wciąż drożeć w pierwszych dwóch kwartałach tego roku. Skoro bowiem brakuje nam np. zbóż, to na przednówku ich nie przybędzie. Ich wysokie ceny przełożą się na droższe pieczywo, mąkę, makarony, czy kasze. Można się spodziewać, że będą rosły także ceny artykułów pochodzenia zwierzęcego. Na razie mięsa w Europie jest dużo, ale kiedyś ta nadwyżka się skończy. Podrożeją owoce, bo w zeszłym roku mieliśmy nieurodzaj. Ceny artykułów mleczarskich też się jeszcze nie ustabilizują, gdyż zimą następuje spadek produkcji mleka.

NAPISANO

Polacy wracają z Wysp

(www.dziennik.pl, 18 lutego 2008 r.)

Polscy fachowcy pakują walizki i wracają do kraju, gdzie czekają na nich stęsknione rodziny i kwitnąca gospodarka - pisze weekendowy "The Times". Brytyjska prasa dostrzegła to, co zapowiadali od miesięcy polscy eksperci ekonomiczni: praca w Anglii przestała być dla Polaków tak kusząca jak tuż po naszym wejściu do Unii Europejskiej.

Po raz pierwszy od czterech lat liczba Polaków wracających do kraju przewyższa liczbę tych, którzy przyjeżdżają do Wielkiej Brytanii. W trzecim kwartale zeszłego roku brytyjskie władze zarejestrowały nieco ponad 38 i pół tysiąca nowych pracowników z Polski, a więc o 18 proc. mniej niż rok wcześniej. Londyński dziennik powołuje się też na opinię **Jana Mokrzyckiego**, prezesa Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, który jako przyczynę wyjazdów podaje boom gospodarczy w Polsce i słabego funta.

Analitycy rynku pracy, z którymi rozmawiał DZIENNIK, mówią to samo: recesja i spadek wartości funta w stosunku do złotówki sprawia, że praca na Wyspach nie jest już dla nas tak opłacalna. - Średnia kwota wysyłana z Wielkiej Brytanii do Polski to 500 funtów miesięcznie. Kilka lat temu w Polsce była to równowartość 3500 złotych, teraz to mniej niż 2500 - mówi **Michael Dembinski** z Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej. Takie oceny potwierdzają relacje Polaków pracujących za granicą. - W Anglii osiągnąłem już wszystko, co mogłem, mam dobrą pracę w finansach, szefowie mnie cenią - opowiada **Szymon Rozbicki**, który od kilku miesięcy szuka zajęcia w Polsce. - Ale w kraju są moja żona i dziecko, jest też klimat, za którym tęsknię. A koledzy mówią mi, że mogę zarobić tyle samo co na Wyspach - tłumaczy.

Jeden z pracodawców brytyjskich opowiada reporterce DZIENNIKA: - Polacy wracają, bo tu tylko szczęście i znajomość języka decydują o lepszych zarobkach. Ich wynagrodzenie często nie pozwala na godne życie, na zdrowe i syte jedzenie, a co najważniejsze, na oszczędzanie. Ci, którzy mają większe ambicje, większe cele, wracają do siebie - kwituje.

Według psychologa biznesu **Jacka Santorskiego** na decyzje o powrotach wpływ mają też różnice kulturowe, również te dotyczące życia w korporacji. - Tam są inne reguły, wielu gorzej się w nich odnajduje - mówi. Potwierdzeniem jego słów jest przykład **Pawła Małolepszego**, który od dwóch lat pracuje w Anglii w sklepie z alkoholem i wciąż pamięta, że jest obcokrajowcem. - Polacy, którzy przychodzą do mnie do sklepu, mówią, że nie można się przyzwyczaić do obcego jedzenia, klimatu, zwyczajów. Skoro teraz w kraju można żyć na dobrym poziomie i bez wyrzeczeń, lepiej jest wrócić - mówi.

Najlepszy student

W warszawskiej Wszechnicy zakończyła się II edycja studiów podyplomowych finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

W projekcie wzięło udział dwunastu pracowników Zarządu Regionu i Biur Terenowych, którzy studiowali na proponowanych przez uczelnię kierunkach: Zamówienia Publiczne i Sztukę Publicznego Występowania. Najlepszym studentem tej edycji projektu okazał się prawnik Biura Terenowego w Zawierciu **Robert Miszczyk**.

Gratulujemy.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Katowice

Związki zawodowe działające w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Katowicach nie mogą podpisać pakietu socjalnego, ponieważ - mimo spłaty należności - syndyk nie śpieszy się z opuszczeniem zakładu. Pierwszy termin minął w grudniu 2007 r., kolejny upłynie pod koniec lutego.

- Syndyk zapowiedział, że opuści przedsiębiorstwo najwcześniej pod koniec kwietnia - powiedział **Adam Jurczyk** z "S" PEC, podczas spotkania struktur branżowych i podkreślił, że do tego momentu podpisanie pakietu będzie niemożliwe.

BT Zabrze

8 lutego w siedzibie zabrzańskiego BT odbyło się spotkanie przedstawicieli "S" z Urzędów Skarbowych z Sosnowca, Jaworzna, Mikołowa i z Rudy Śląskiej z posłem **Mirosławem Sekułą**.

Tematem rozmowy były m.in. podwyżki wynagrodzeń w urzędach skarbowych. Poseł Sekuła zobowiązał się do poinformowania parlamentarzystów, będących członkami Komisji Finansów Publicznych, do przedstawienia im informacji dotyczących omawianych ze związkowcami problemów.

BT Gliwice

14 lutego w siedzibie gliwickiego BT odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych z obszaru działania Biura. Uczestniczył w nim członek Prezydium ZR **Mirosław Truchan**, który omówił aktualną sytuację Związku. Związkowcy dyskutowali na temat obniżenia składek i pozycji organizacji związkowych w zakładach pracy.

Omówiono również tematykę szkoleń oraz kwestie rozliczeń komisji zakładowych z urzędami skarbowymi.

Kolejne spotkanie, z udziałem szefa Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotra Dudy**, zaplanowane zostało na marzec. O jego terminie komisje zakładowe poinformowane zostaną faksem.

BT Pszczyna

14 lutego w Szpitalu Miejskim w Żorach odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy zorganizowany przez NSZZ "Solidarność", Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych i Związek Zawodowy Techników Medycznych Elektrokardiologii. Protest był efektem fiaska negocjacji płacowych. W przeprowadzonym referendum za strajkiem opowiedziało się 92 proc. załogi.

BT Zawiercie

Uzyskane z nadwyżkowego kontraktu z NFZ pieniądze w całości zostaną przeznaczone na podwyżki wynagrodzeń zasadniczych pracowników przychodni. Takim ustaleniem zakończyły się piątkowe negocjacje płacowe w ZOZ w Ogrodzieńcu. To spory sukces strony związkowej, gdyż dyrekcja początkowo chciała tą kwotę w całości przeznaczyć na jednorazowe premie.

- Taka propozycja była nie do przyjęcia choćby z tego powodu, że była niezgodna z przepisami ustawy z września ubiegłego roku - mówi **Małgorzata Grabowska**, przewodnicząca "Solidarności" Pracowników Ochrony Zdrowia w Zawierciu. - Ustawodawca wyraźnie zaznaczył, że co najmniej 40 proc. dodatkowych pieniędzy ma być przeznaczonych na wynagrodzenia zasadnicze.

Związkowym negocjatorom udało się przekonać dyrekcję ZOZ do wliczenia "w podstawę" całej kwoty, tym samym gwarantując pracownikom, że dodatkowe pieniądze otrzymywać będą w kolejnych latach.

- Mnożenie jednorazowych premii, dodatków, nagród czy też bonusów przy jednoczesnym zamrażaniu płac podstawowych to nic innego jak próba przerzucania na pracowników ryzyka prowadzonej działalności - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa zawierciańskiego Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" - Wynagrodzenie w takim wypadku zaczyna zależeć nie tyle od wykonywanej pracy, lecz lepszego lub gorszego kontraktu przychodni, na zawarcie którego załoga nie ma najmniejszego wpływu.

Jednocześnie wypaczona zostaje zasada umów o pracę na czas nieokreślony. Stałe (i to nie małe) są obowiązki, ale już nie wynagrodzenie.

***

O blisko połowę wzrosła w ostatnich dniach liczebność "Solidarności" Electrolux Polska. W szeregi związkowe wstąpiło 60 pracowników i tym samym szeregi komisji międzyzakładowej "S" wzrosły do 190 osób. To ważne wzmocnienie reprezentacji pracowniczej przed rozpoczynającymi się negocjacjami płacowymi.

- Determinacja załogi w walce o podwyżkę jest ogromna - mówi **Dariusz Bednarz**, przewodniczący "Solidarności" Electrolux Polska. - Wiele osób pyta, kiedy będziemy strajkować.

I nie kończy się tylko na słowach. Pracownicy spontanicznie rozpoczęli "strajk włoski" (który w sensie prawnym strajkiem nie jest) i produkcja mocno spadła. Domagają się podwyżki rzędu 60 proc.

- Atmosfera jest na prawdę gorąca i należy mieć tylko nadzieję, że rozmowy płacowe przyniosą efekty - dodaje Dariusz Bednarz. - Uporządkowania wymagają również sprawy związane z regulaminami pracy i wynagradzania.

Jeśli negocjacje zakończą się fiaskiem najprawdopodobniej w siewierskim Electroluksie rozpocznie się, bodaj pierwszy w historii, spór zbiorowy. Na razie pracownicy czekają na rezultaty rozmów oraz wizyty w polskich zakładach przedstawicieli dyrekcji koncernu ze Szwecji.

(zaw)

Chcą zmian. Czy zastrajkują?

Oświatowa „Solidarność" rozpoczęła przygotowania do ogólnopolskiego protestu. Od ubiegłego tygodnia wśród nauczycieli zbierane są podpisy popierające akcję. Trwa również zbieranie podpisów poparcia pod obywatelskim projektem nowelizacji Karty Nauczyciela.

- Nas nie satysfakcjonuje proponowane przez rząd podwyższenie nauczycielskich wynagrodzeń o średnio 10 proc. - mówił podczas konferencji prasowej szef Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ "Solidarność" **Lesław Ordon**. - Chcemy rozmawiać o podwyżkach w skali kilku najbliższych lat, a także o systemowych rozwiązaniach dla oświaty.

Przewodniczący wskazał, że płace w innych branżach wzrosły ostatnio nawet o 20 proc., dodatkowo, w perspektywie kilku lat, Polska wejdzie do strefy euro.

- Doświadczenia innych krajów pokazują, że czeka nas szok cenowy - powiedział - Nie możemy więc pozwolić na to, żeby zarobki nauczycieli - grupy bardzo dobrze wykształconej - były w najbliższych latach w dalszym ciągu tak niskie.

Dlatego 31 stycznia najważniejsze związki zawodowe działające w oświacie, w tym "Solidarność" i Związek Nauczycielstwa Polskiego, zawarły porozumienie w sprawie wspólnych negocjacji z rządem. Związki opracowały już stanowisko negocjacyjne. Lesław Ordon przyznał, że elementem towarzyszącym rozmowom z rządem jest zbieranie podpisów pod poparciem dla akcji protestacyjnej w branży.

- Chcemy wiedzieć, czy nauczyciele chcą protestować. Później zdecydujemy, jaka będzie forma akcji - zaznaczył Ordon. - Najczarniejszym scenariuszem, jeśli nie dojdzie do rozmów z ministerstwem i konkretne rozwiązania systemowe dla oświaty nie zostaną wypracowane, jest strajk. Mogłoby do niego dojść na przełomie kwietnia i maja. Wtedy, z racji egzaminów gimnazjalnych i maturalnych, jest jedyny moment, kiedy możemy "nacisnąć" rząd. Byłoby to oczywiście ze szkodą dla młodzieży. Dlatego taka forma protestu będzie ostatecznością - zaznacza przewodniczący regionalnej "Solidarności" w oświacie.

"Solidarność" od wielu lat apeluje do kolejnych ekip rządzących, by nakłady na oświatę osiągnęły, podobnie jak w innych krajach UE, min. 5 proc. PKB. W Polsce kształtują się na poziomie ok. 3,5 proc. PKB, co jednocześnie niekorzystnie odbija się na wynagrodzeniach nauczycieli.

BG. WG.

Solidarnościowy projekt zmian

Wśród najważniejszych zapisów w solidarnościowym projekcie zmian w ustawie Karta Nauczyciela jest podwyższenie tzw. kwoty bazowej (ustalanej przez rząd) z 82 do 100 proc. Tym samym tegoroczne pensje nauczycieli stażystów wzrosłyby z 1701 zł do 2074 zł brutto. Wyższe byłyby też wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych (z 2126 zł do 3111 zł brutto), mianowanych (z 2977 na 4667 zł brutto) i dyplomowanych (z 3827 zł brutto na 6222 zł brutto).

Wśród innych propozycji zmian ustawy jest m. in. zapis, iż średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego stanowiłaby, co najmniej 70 proc. średniego wynagrodzenia nauczycieli. Projekt zakłada również zmianę sposobu obliczania średniej urlopowej.

"S" proponuje także, by nauczyciele podejmujący swą pierwszą pracę zawodową na swój wniosek otrzymywali jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie w wys. trzymiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Prawo do złożenia wniosku o wypłacenie zasiłku przysługiwałoby nauczycielowi w okresie dwóch pierwszych lat pracy w szkole. Zasiłek wypłacałaby szkoła, w której nauczyciel jest zatrudniony.

Zgodnie z projektem utrzymane zostałoby uprawnienie nauczycieli do wcześniejszych emerytur, które wygasło w 2006 r. wraz z wprowadzeniem reformy emerytalnej. Związek postuluje powrót do starego modelu.

NSZZ Solidarność

Apel

W związku z pogarszającą się sytuacją pracowników oświaty Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" prowadzi akcję protestacyjną.

Apelujemy o:

1. Składanie podpisów pod **referendum protestacyjnym.**
2. Składanie podpisów pod **Obywatelskim Projektem ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela,** który proponuje „Solidarność" oświatowa.
3. Zwracanie się do posłów ze swoich okręgów wyborczych o głosowanie „ZA" Obywatelskim Projektem.

Chcemy:

- **radykalnej poprawy zarobków nauczycielskich (patrz: tabela),**
- **poprawy sytuacji nauczycieli stażystów,**
- **zachowania możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę.**

	Pensja średnia brutto (nie wszyscy otrzymują)		Pensja zasadnicza brutto (każdy otrzymuje)	
	2008 (Projekt MEN)	Obywatelski Projekt „S"	2008 (Projekt MEN)	Obywatelski Projekt „S"
Stażysta	1701	2074	1418	1452
Kontraktowy	2126	3111	1644	2178
Mianowany	2977	4667	2014	3267
Dyplomowany	3827	6222	2380	4355

Aby Projekt Obywatelski trafił bezpośrednio do Sejmu, musimy zebrać co najmniej 100 tys. podpisów. Im będzie ich więcej, tym większa jest szansa na pozytywne rozpatrzenie przez parlament.

Podejmujemy te działania, bo chcemy, aby zarówno nauczyciele jak i pracownicy administracji i obsługi szkolnej skorzystali ze skutków wzrostu gospodarczego, a rządzący mogli udowodnić ludziom oświaty, że deklaracje o radykalnym wzroście zarobków nie były tylko pustymi obietnicami przedwyborczymi.

Zwracamy się do Państwa o wsparcie działań, które będą korzystne dla całego środowiska oświatowego.

Walcz o swoją godziwą płacę!

Gdańsk – Warszawa, 14 lutego 2008 roku

Podpisać może się każdy!

Do 15 marca zbierane są podpisy pod obywatelskim projektem nowelizacji Karty Nauczyciela.

Listy z podpisami poparcia znajdują się w każdej oświatowej komisji zakładowej w regionie oraz w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Do złożenia w Sejmie projektu obywatelskiego potrzebne jest 100 tys. podpisów. Samych nauczycieli jest w naszym kraju ok. 500 tys. Regionalna Sekcja Nauki i Oświaty NSZZ "S" szacuje, że tylko w woj. śląskim pod projektem podpisze się ok. 50 tys. osób. Związkowcy podkreślają, że projekt obywatelski skierowany jest nie tylko do nauczycieli, ale do wszystkich ludzi, dla których ważne są losy polskiej edukacji. "S" apeluje o wsparcie działań, które będą korzystne dla całego środowiska oświatowego.

Komentują nauczyciele...

Daniel Mizera, nauczyciel biologii w II Liceum Ogólnokształcącym im. S. Ligonia w Chorzowie, przewodniczący chorzowskiej MOZ Pracowników Oświaty NSZZ "S":

- Nauczyciele żyją od "pierwszego do pierwszego" i liczą grosz do grosza. Nic dziwnego, że nasza cierpliwość powoli się wyczerpuje, zwłaszcza, że w kampanii wyborczej partia rządząca bardzo dużo naobiecywała naszej grupie zawodowej. Mamy więc moralne prawo, by domagać się spełnienia tych obietnic. Pustosłowie nas nie satysfakcjonuje. Wśród nauczycieli oddźwięk na przygotowywaną akcję protestacyjną na pewno będzie bardzo duży. Obawiam się tylko, że działania, których oczekujemy od rządu, mogą okazać się bardzo mizerne. Ale musimy upominać się o godną pracę i płacę.

Gabriela Korus, nauczycielka historii, przewodnicząca MOZ Pracowników Oświaty NSZZ "S" w Katowicach:

- Podawana w mediach wysokość średniej płacy nauczycielskiej jest zmanipulowana, ponieważ w nią wliczone zostały m.in. dodatki funkcyjne i trzynasta pensja. W rzeczywistości szeregowy "nauczyciel przy tablicy" zarabia o wiele mniej. Przeciętnie nauczyciel dyplomowany otrzymuje "na rękę" 1600 zł. Przy tym wszystkim jesteśmy obarczani wieloma dodatkowymi zadaniami, które nie są wliczane do pensum. Nauczycielski protest w okresie egzaminów gimnazjalnych lub maturalnych może okazać się najbardziej nośny. Tylko wtedy może on przynieść efekty. Ale mimo ogromnej determinacji, nie jesteśmy grupą podejmującą szybko tak radykalne działania. Nas w sposób szczególny obowiązuje zawodowa godność. Z drugiej strony nasze wynagrodzenia są upokarzające, zwłaszcza, że jednocześnie oczekuje się od nas ciągłego doskonalenia, które przecież nie mało kosztuje. A mu wciąż tkwimy w "ogonku", jesteśmy materialnie deprecjonowani.

Marlena Karnówka, nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w II Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowskich Górach:

- Nauczycieli upokarzają ich pensje, a tymczasem wiele osób jest przekonanych, że my zarabiamy niebotyczne kwoty za przepracowanych tygodniowo 18 godz. Z rządowych obietnic z ostatnich lat nic nie wynika. Już 9 lat temu minister **Handke** obiecywał dostosowanie wysokości pensji polskich nauczycieli do unijnych. Czujemy się tym bardziej poszkodowani, bo jesteśmy jedną z najlepiej wykształconych grup zawodowych. Prasa pisze o rządowych projektach podwyższenia nauczycielskich pensji z jednoczesnym wydłużeniem okresu ich pracy w szkole. Moim zdaniem, takie pomysły są niedopuszczalne. Ja nie bardzo wierzę, że jeszcze w tym roku nastąpią korzystne zmiany w nauczycielskich wynagrodzeniach.

Piłkarskie emocje w Jaworznie...

Zwycięzcami III Pucharu Polski Górników i Energetyków w Halowej Piłce Nożnej, zorganizowanego w Jaworznie, zostali zawodnicy Zakładu Górniczego „Rudna" wchodzącego w skład KGHM Polska Miedź.

W finale rozgrywek zespół z Rudnej pokonał drużynę KWK "Janina" 6:5. Spotkanie obfitowało w wiele emocji, łącznie z rzutami karnymi.

Trzecie miejsce zajęła drużyna KWK "Pniówek", po zwycięstwie nad SAPA-Biopaliwa.

W imprezie wzięło udział 12 zespołów. Królem strzelców turnieju został **Dawid Chylaszek** z ZG "Janina", a najlepszym bramkarzem **Tomasz Bonczek** z drużyny SAPA-Biopaliwa.

Puchary, medale oraz nagrody rzeczowe wręczyli zwycięskim drużynom przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**, jego zastępca **Bogdan Biś** oraz przewodniczący "S" w PKW S.A. ZG "Sobieski" **Waldemar Sopata**.

Piotr Duda wręcza puchar najlepszej drużynie turnieju

Impreza zorganizowana została w Jaworznickim MCKiS pod patronatem "Solidarności" Południowego Koncernu Węglowego S.A., PKW, Kompanii Węglowej, Południowego Koncernu Energetycznego i MCKiS.

B.G.

Młodzicy w akcji

Wiele emocji towarzyszyło młodziutkim zawodnikom podczas Piłkarskiego Międzynarodowego Memoriału im. Grzegorza Kolosy, Adama Stepeckiego i Jana Tyszkiewicza, tragicznie zmarłych związkowców Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności".

W pierwszym dniu imprezy rozegrane zostały mecze pomiędzy 8 zespołami z rocznika 1995. Najlepsza okazała się drużyna MOSiR I Jastrzębie. Drugie miejsce zajął zespół MOSiR Centrum Wodzisław, a trzecie drużyna Gwiazda Ruda Śląska.

Królem strzelców został **Paweł Łupiński** z MOSiR I Jastrzębie z dorobkiem 7. bramek, a najlepszym bramkarzem **Mateusz Mrowiec** z zespołu Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Następnego dnia rywalizowały drużyny z rocznika 1996. I tu również triumfowali zawodnicy z MOSiR Jastrzębie, za którymi uplasowały się kolejno drużyny MOSiR Centrum Wodzisław i RKP Rybnik. Królem strzelców został **Jonatan Domin** z jastrzębskiej drużyny, który zdobył w turnieju 6 bramek. Najskuteczniejszym bramkarzem wybrano **Bartosza Bywalca** z RKP Rybnik.

Piotr Duda ze zwycięską drużyną Memoriału

Puchary, medale i dyplomy wręczyli zawodnikom szef Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ "S" **Kazimierz Grajcarek** i przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "S" KWK "Jas-Mos" **Andrzej Ciok**.

B.G.

Związki zawodowe - osłabić czy wzmocnić?

Wśród krytycznych ocen pierwszych stu dni sejmu VI kadencji wyróżniają się głosy niektórych lobby przedsiębiorców. Chodzi w nich między innymi o "zbyt uprzywilejowaną w Polsce pozycje związków zawodowych".

Konfederacja Pracodawców Polskich bardzo krytykuje brak dalszych zmian w Kodeksie pracy. Takich, które jeszcze bardziej osłabiłyby pracowników jako stronę w stosunkach pracy. Silniejsze są w nowej kadencji naciski, zmierzające do ustawowego osłabienie związków zawodowych oraz strony pracowniczej i do jeszcze dalej idącego uelastycznienia rynku pracy. Wspomniane lobby przedsiębiorców żądają, aby polski rząd doprowadził do niekorzystnych zmian w europejskim modelu społecznym obowiązującym na podstawie praw Unii Europejskiej. Albo, aby jednostronnie nie uznał tego modelu.

Pismo szefa „S" przemilczane?

Jak wiadomo, szef NSZZ "Solidarność" zwrócił się na piśmie do premiera **Donald Tuska** o oficjalne wyjaśnienie stanowiska rządu wobec takich żądań. Tym bardziej, że sam rząd również kwestionuje istnienie wspólnego europejskiego modelu społecznego. Na razie brak reakcji rządu na pismo **Janusza Śniadka**.

W kuluarach sejmu nieoficjalnie krążą informacje, że celem Platformy Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego jest ograniczenie uprawnień związków zawodowych zwłaszcza w zakresie ustawowego trybu konsultacji społecznych. Miałoby to dotyczyć zarówno poziomu przedsiębiorstw i relacji pracodawca-organizacje związkowe jak i poziomu rządowego. Stan formalny na razie nie potwierdza takich zamiarów. Wśród ponad 80 projektów ustaw zgłoszonych do laski marszałkowskich brak jest jakichkolwiek nowelizacji przepisów dotyczących związków zawodowych czy zmian uelastyczniających przepisy prawa pracy. Na pytanie dziennikarza "Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego" marszałek Sejmu **Bronisław Komorowski** odpowiedział, że to "opozycja suflowała informację o zmianach w ustawie o związkach zawodowych i Kodeksie pracy. Pewnie dlatego, żeby zaszkodzić rządowi, ale rząd nie ma na razie żadnych zamiarów nowelizacji". Podobnie odpowiedział nam przewodniczący klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, **Zbigniew Chlebowski**, podkreślając, że PO nie ma żadnych planów tego rodzaju. "Na razie" - dodał. Taką samą informację otrzymałam w klubie parlamentarnym PSL.

Wzmocnić reprezentatywność związków zawodowych

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Szwed zwraca tymczasem uwagę, że właśnie na ostatnim posiedzeniu Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych (15 lutego br) przewodniczący tej Komisji wicepremier **Waldemar Pawlak** poinformował o inicjatywie rozpoczęcia prac m.in. nad zmianami w określaniu reprezentatywności związków zawodowych. Te prace mają być prowadzone w ramach Trójstronnej Komisji, a strona rządowa zobowiązała się do przestrzegania procedur określonych przepisami. Jednak jako warunek w komunikacie z posiedzenia TK podano, że strona rządowa "oczekuje od strony społecznej zobowiązania do zaniechania akcji protestacyjnych dotyczących tych kwestii".

Poseł **Stanisław Szwed** powiedział dla "Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego", że konieczne jest nowe uregulowanie zasady reprezentatywności związków zawodowych. "Trzeba wzmocnić reprezentatywność, nie można dłużej tolerować sytuacji, kiedy niewielka grupka osób w zakładzie pracy może sobie powołać kolejny związek zawodowy. Dotychczasowe przepisy powodują ogromne rozdrobnienie związków i są jedną z przyczyn słabości ruchu związkowego w Polsce. A związkom reprezentatywnym trzeba dać większe prawa w negocjacjach, umocnić struktury związkowe."

Możliwa inicjatywa ustawodawcza PiS

Poseł Szwed potwierdził, że na razie nie ma żadnych projektów, ale rząd może wystąpić z inicjatywą nowelizacji na podstawie prac jakie zostaną podjęte w Trójstronnej Komisji. Jednocześnie poseł PiS podkreślił, że "jeśli będzie wola NSZZ "Solidarność", to posłowie Prawa i Sprawiedliwości wniosą projekt ustawy, racjonalnie zmieniającej zasadę reprezentatywności związków zawodowych. "Byłaby to ustawodawcza inicjatywa poselska naszego klubu - powiedział poseł Stanisław Szwed - Moim zdaniem należy przede wszystkim dążyć do dobrych relacji pracowników i pracodawców. Bez polityzacji tych relacji. To wyjdzie korzyść i gospodarce i społeczeństwu".

W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nie udało mi się uzyskać informacji czy prace, które zapowiedział wicepremier Waldemar Pawlak zostały już rozpoczęte.

Teresa Wójcik

Starosta łamał prawo

Zapadł kolejny niekorzystny wyrok dla tarnogórskiego starosty.

Tym razem sprawa dotyczyła odwołania przez zarząd powiatu z funkcji dyrektora Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w Tarnowskich Górach **Joanny Stomskiej**, członka NSZZ "S". Pani Joanna pełniła tę funkcję niecałe dwa miesiące. Wcześniej dyrektorką była tam **Elżbieta Susek**, również zwolniona przez starostę i również decyzją sądu przywrócona do pracy w starostwie. Obie nauczycielki są przekonane, że nagonka na nie to wojna wytoczona przez starostę ich organizacji związkowej.

Pani Ela podpadła i straciła pracę, gdy w starostwie utworzyła "Solidarność". Pretekstem było niezłożenie przez nią oświadczenia majątkowego. Obie panie postanowiły szukać sprawiedliwości w Sądzie Pracy, który wydał korzystne dla nich wyroki.

- Sąd uznał, że starosta kilkakrotnie złamał przepisy prawa pracy, ustawy o systemie oświaty i zrobił to złośliwie - relacjonuje Joanna Stomska. - Bardzo cieszę się, że udowodniłam, iż starosta postąpił niezgodnie z prawem. Dwa dni po ogłoszeniu wyroku przystąpiłam do konkursu na stanowisko dyrektora Ekonomika i wygrałam.

Tymczasem starosta **Józef Korpak** na łamach lokalnej prasy wypowiada się, że jest bardzo niezadowolony z wyników konkursu. W całej sprawie nie dostrzega swojej porażki. Joanna Stomska mówi, że w swej pracy chce się kierować dobrem szkoły i unikać konfliktów. - Wraz z Elą Susek nie wykluczamy jednak, że wniesiemy do sądu pracy sprawę przeciwko staroście, tym razem o stosowanie wobec nas działań mobbingowych - zapowiada.

Beata Gajdziszewska

Z Elżbietą Krzanowską, przewodniczącą Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „S” przy MOPS w Dąbrowie Górniczej rozmawia Beata Gajdziszewska.

Traktowani jak zło konieczne

- ***Jakie były powody powstania "Solidarności" w dąbrowskim MOPS-ie?***

Borykamy się z wieloma problemami pracowniczymi. Szala goryczy przelała się, gdy odebrano nam ekwiwalent za odzież. Pracujemy głównie w terenie, w różnych warunkach atmosferycznych, często uciążliwych. Do naszych podopiecznych jedziemy często miejską komunikacją, zużywamy odzież i obuwie. Ale pracodawca bez podania konkretnych argumentów uznał, że ekwiwalent nam się nie należy. Poza tym naszym podstawowym zadaniem jest opieka nad podopiecznymi, a dyrekcja dodatkowo obciąża nas typowo biurokratycznymi, wręcz absurdalnymi, zadaniami. O ważnych dla nas sprawach dowiadujemy się drogą "pantoflową". Czujemy się całkowicie zepchnięci na margines, traktowani, jak zło konieczne.

- ***Czy próbowaliście rozmawiać o swoich problemach z pracodawcą?***

Tak, ale próby te wywołały jedynie oburzenie pani dyrektor. W rezultacie otrzymałyśmy dyscyplinujące upomnienie od naszej kierowniczki, która oznajmiła, że z pracodawcą się nie dyskutuje, tylko wykonuje się jego polecenia. Nasza przełożona oznajmiła również, że konsekwencją tych dyskusji może być przeniesienie do innego rejonu, a nawet zwolnienie z pracy. Wtedy też postanowiliśmy poszukać merytorycznej pomocy i tak trafiliśmy pod skrzydła "S" dąbrowskiego Szpitala Specjalistycznego. Pracownicy, którzy czuli się dyskryminowani, zaczęli z własnej woli podpisywać związkowe deklaracje. Do "S" zapisało się ponad 50 osób. Ale wielu wciąż wielu pracowników jest niezdecydowanych. Oni boją się jeszcze gorszego traktowania.

Elżbieta Krzanowska (z prawej) wraz z Elżbietą Żuchowicz przygotowują się do spotkania z dyrekcją dąbrowskiego MOPS-u

- ***Związkowcy ze szpitalnej "S" pomogli wam odnieść pierwszy, poważny sukces...***

Dzięki ich pomocy odzyskaliśmy utracony ekwiwalent za odzież. Oni pozwolili nam uwierzyć w nasze możliwości, w to że potrafimy zawalczyć o swoje warunki pracy i płacy. Dali nam poczucie bezpieczeństwa, co jest dla nas niezwykle cenne. Za ich radą utworzyliśmy w zakładzie związkową komisję. Teraz sami będziemy poprzez dialog i negocjacje rozwiązywać problemy pracownicze w naszym zakładzie.

- ***Pracodawca już o tym wie?***

Dyrekcja MOPS-u drogą oficjalną dowie się o powstaniu Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" jeszcze w tym tygodniu. Myślę, że będzie zaskoczony.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca MOZ NSZZ "S" Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego:

- Będziemy merytorycznie pilotować działania tej młodej komisji. Zapewnimy jej wsparcie, aż do chwili całkowitego usamodzielnienia. Organem założycielskim MOPS jest Urząd Miasta. Zamierzamy doprowadzić do spotkania z prezydentem i poinformować go o problemach pracowników ośrodka. Wiemy, że opracowywany jest plan restrukturyzacji ośrodka. Będziemy wnioskować, by, w zespole, który powołał prezydent znalazł się przedstawiciel "S".

Kto zarobił na strajki w „Budryku”?

Po decyzji o zwolnieniu przywódców protestu w „Budryku”, strajkujący niedawno związkowcy podzielili się. Zakładowa „Solidarność” zwraca tymczasem uwagę wiele finansowych niejasności związanych z protestem.

Przypomnijmy: w zeszłym tygodniu Jastrzębska Spółka Węglowa rozpoczęła procedurę zwolnienia z pracy siedmiu osób - organizatorów strajku oraz ich współpracowników. Wśród zwolnionych mają być m. in. liderzy protestu - **Wiesław Wójtowicz**, **Krzysztof Łabądź** i **Grzegorz Bednarski**. Spółka swą decyzję motywuje zgłoszonymi już w prokuraturze popełnionymi przez nich podczas 46-dniowej okupacji kopalni przestępstwami, wykroczeniami i naruszeniami regulaminów.

Na wieść o tych planach uczestniczące w niedawnym strajku związki "Kadra" i "Jedność" zdecydowały o ogłoszeniu pogotowia strajkowego. Z rozpoczęciem protestu czekają do ostatecznego zwolnienia związkowców. Inaczej postanowił "Sierpień 80" i Związek Zawodowy Ratowników Górniczych. Ich szefowie zdecydowali - słusznie zresztą - że przywódcy strajku powinni ponieść ewentualną odpowiedzialność, jeśli sąd stwierdzi, że podczas strajku złamali prawo. Dlatego te związki nie przyłączyły się do pogotowia. Podział wśród niedawnych sojuszników stał się więc faktem.

Coraz słabszy posłuch wśród załogi mają też argumenty wysuwane przez "Kadrę" i "Jedność" o rzekomych przypadkach niezrealizowania umowy płacowej. Zaprzecza im kierownictwo JSW, do oskarżeń nie przyłączają się też inne związki zawodowe.

Jak mówi **Andrzej Powała**, szef zakładowej "Solidarności", sprawy finansowe wymagają wyjaśnienia. Chodzi jednak przede wszystkim o prześwietlenie prowadzonej przez strajkujących zbiórki pieniężnej, zarówno na konto, jak i do skarbonek. - Każdy dzień strajku oznaczał wpływ na konto komitetu strajkowego konkretnej kwoty pieniędzy, również z zagranicy. Wciąż nie wiadomo, ile tych środków zgromadzono i czy ktoś faktycznie potrzebujący z nich skorzystał - zaznacza Andrzej Powała. - Wygląda więc na to, że na strajku można nieźle zarobić. Może dlatego tak go przedłużono, unikając porozumienia?

Andrzej Powała zwraca uwagę na kolejną niejasność związaną ze strajkiem. - Skąd się brało zainteresowanie kopalnią ze strony byłego senatora **Jerzego Markowskiego**? Skąd podjęta w dziwnych okolicznościach uchwała gminy Ornontowice o chęci przejęcia kopalni? Kto chciał wciąż zasiadać w Radzie Nadzorczej "Budryka"? - wylicza swoje wątpliwości Andrzej Powała. Do tego dodaje potwierdzone zestawienie, z którego wynika, że załoga po strajku zarabia mniej niż mogła, gdyby protestu nie było. - To wszystko pokazuje, że w tym proteście owszem - chodziło o pieniądze - ale nie dla górników z "Budryka", tylko dla kilku osób - komentuje szef zakładowej "S".

Wojciech Gumułka

Lekceważą pracowników i związkowców

Od 18 lutego pracownicy Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach przychodzą do pracy w czarnych ubraniach.

- To eskalacja protestu, który rozpoczął się w tej placówce na początku stycznia - wyjaśnia **Waldemar Pawłowski**, przewodniczący Regionalnej Sekcji Pomocy Społecznej NSZZ "Solidarność".

Od listopada "Solidarność" i Związek Zawodowy Pracowników Domu Pomocy Społecznej domagają się 300 zł podwyżek. Żądania te wciąż pozostają niezauważone przez władze gliwickiego starostwa. Nie pomogła również pikieta zorganizowana w listopadzie przed siedzibą urzędu.

- Władze powiatu nie szukają porozumienia. Proponują jedynie, abyśmy czekali cierpliwie do końca marca. Może wówczas okaże się, że dostaniemy jakieś podwyżki z nadwyżki budżetowej, jeśli taka będzie - dodaje Waldemar Pawłowski.

- Pracownicy DPS „Ostoja” nie chcą jałmużny tylko zapłaty za ciężką pracę - mówi Waldemar Pawłowski przewodniczący Regionalnej Sekcji Pomocy Społecznej NSZZ „S”

Rokowania zakończyły się 29 stycznia podpisaniem protokołu rozbieżności. Mediatorem w sporze został poprzedni starosta **Michał Nieszporek**, ale jak podkreśla przewodniczący w ciągu dwóch tygodni nic się nie wydarzyło.

Związkowcy zwrócili się więc do parlamentarzystów o pomoc i wsparcie.

- Od kilku lat nasze płace nie ulegają zmianie, zaś koszty utrzymania naszych rodzin rosną wraz ze wzrostem cen. Niektórzy pracownicy już odeszli z pracy znajdując lepiej płatną posadę, inni szukają dodatkowej pracy kosztem czasu wolnego i rodziny - napisali związkowcy do posłów i senatorów. - Lekceważenie nas uwłacza godności człowieka. Każdy pracownik ma prawo do godnego wynagrodzenia.

W piśmie do parlamentarzystów podkreślili również, że pracownicy DPS stanowią niewielką grupę zawodową, której trudno walczyć o swoje prawa.

Agnieszka Konieczny

Dom Pomocy Społecznej "Ostoja" w Sośnicowicach zatrudnia ponad 100 pracowników i otacza opieką 151 kobiet niepełnosprawnych umysłowo i fizycznie.

Dialog o parku

Przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „S” Piotr Duda zwrócił się do Wojewody Śląskiego Zygmunta Łukaszczyka o zwołanie w trybie pilnym prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

Tematem posiedzenia byłaby obecna sytuacja i przyszłość Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

- W związku z niepokojącymi informacjami dotyczącymi możliwej prywatyzacji parku chciałbym, by prezydium WKDS otrzymało pełną informację na ten temat. Warto też zastanowić, jakie działania należy podjąć, by raz na zawsze skończyło się zamieszanie z finansowaniem parku i by temu unikalnemu miejscu zagwarantować stały rozwój - mówi **Piotr Duda**, który był jednym z uczestników zeszłotygodniowego spotkania w Izbie Rzemieślniczej poświęconego przyszłości WPKiW. Na zaproszenie dyrektora IR **Michała Wójcika** w spotkaniu wzięli udział politycy, samorządowcy, związkowcy i wszyscy ci, którym leży na sercu przyszłość tego największego w Europie parku miejskiego. *wg*

Pracodawcy łamią prawo

W 2006 r. Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła 425 tys. przypadków naruszenia praw pracowniczych.

Większość nieprawidłowości dotyczyła łamania przepisów bhp i nieodpowiedniego przygotowania do pracy - takie wnioski płyną ze sprawozdania z działalności PIP za 2006 r zaprezentowanego w Sejmie.

Od stycznia do grudnia 2006 r. inspektorzy pracy przeprowadzili 88,2 tys. kontroli u ponad 63 tys. pracodawców. W kontrolowanych zakładach pracowało ponad 3,3 mln osób. Najwięcej nieprawidłowości - 12 proc - dotyczyło przygotowania pracowników do pracy, m.in. szkoleń bhp, badań lekarskich i uprawnień kwalifikacyjnych, 11 proc. maszyn i urządzeń oraz procesów technologicznych, a 10 proc. eksploatacji urządzeń i instalacji energetycznych.

Zaległe wynagrodzenia

Inspektorzy pracy wydali aż 11 tys. decyzji nakazujących wypłatę zaległych wynagrodzeń lub innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Decyzje dotyczyły należności dla 156 tys. pracowników na łączną kwotę 132 mln zł. Do chwili opracowania raportu zrealizowanych zostało ponad 7 tys. decyzji, co oznacza, że ponad 93 tys. pracowników otrzymało zaległe wynagrodzenia. Nieprawidłowości dotyczyły również nieprzestrzegania przepisów związanych z urlopami wypoczynkowymi. Inspektorzy zwrócili uwagę m.in. na praktykę dzielenia urlopów na krótsze okresy i utratę przez pracowników świadczenia urlopowego oraz niewłaściwą organizację pracy. Za naganne uznali szukanie "oszczędności" poprzez ograniczenie zatrudnienia, co w konsekwencji uniemożliwia skorzystanie z urlopu.

- Zjawisku temu towarzyszy obawa pracowników przed utratą zatrudnienia - czytamy w raporcie.

Kobiety wciąż dyskryminowane

Badania prowadzone przez PiP od kilku lat pokazują, że kobiety w Polsce stanowią wyraźną mniejszość wśród pracowników zatrudnionych na wyższych, kierowniczych stanowiskach. Na uzyskanie awansu pracują dłużej niż mężczyźni - średnio o rok i siedem miesięcy.

- Zjawisko nierównego traktowania kobiet i mężczyzn zarysowuje się również wyraźnie w sferze wynagrodzeń za pracę osób zajmujących wyższe stanowiska kierownicze - podkreślają inspektorzy pracy.

Kontrola w marketach

W 2006 r. inspektorzy pracy na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Gliwicach przeprowadzili kompleksową kontrolę "Biedronek". Na ok. 900 istniejących w Polsce placówek tej sieci skontrolowanych zostało aż. 726. W 57 sklepach stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpośrednio zagrażające zdrowiu i życiu pracowników. Najbardziej niebezpieczne to przekroczenie dopuszczalnych mas transportowanych towarów i zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym.

W pozostałych placówkach handlowych najwięcej nieprawidłowości dotyczyło akt osobowych: ewidencjonowania czasu pracy i przestrzegania przepisów dopuszczających pięciodniowy tydzień pracy.

- W grupie super - i hipermarketów nieprawidłowości dotyczą przede wszystkim placówek kontrolowanych po raz pierwszy, najczęściej nowo powstałych, bądź też należących do stosunkowo "młodych sieci" o zasięgu lokalnym, nastawionych na zdobycie rynku, i o stosunkowo niewielkim kapitale - podkreślili inspektorzy pracy w sprawozdaniu.

opr. ak

Gdzie ten europejski model?

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Janusz Śniadek zwrócił się do premiera Donalda Tuska o wyjaśnienie stanowiska rządu wobec europejskiego modelu społecznego.

W przygotowanej dla Komisji Europejskiej opinii rządowej dotyczącej odnowionej strategii lizbońskiej, obecny rząd RP kwestionuje istnienie wspólnego europejskiego modelu społecznego. Co więcej, w swoim stanowisku rząd stwierdza, że nie ma obowiązku jego wdrażania i domaga się postawienia przez Komisję Europejską większego nacisku na dalsze uelastycznianie rynku pracy. W swoim liście szef "Solidarności" przypomina premierowi, że Karta Praw Podstawowych, której przyjęcie w całości (łącznie z rozdziałem "Solidarność" dotyczącym praw pracowniczych i związkowych) deklarował Donald Tusk podczas kampanii wyborczej, stanowi potwierdzenie i poważne wzmocnienie europejskiego modelu społecznego.

Zdaniem NSZZ "Solidarność", Polska jest w czołówce krajów, które mają najbardziej elastyczne prawo pracy. "Już niemal co trzecia umowa o pracę, to umowa na czas określony. Polscy pracownicy poświęcają pracy 1994 godziny rocznie - najwięcej w całej Europie. Według raportów Państwowej Inspekcji Pracy przybywa pracowników, którzy nie korzystają z przysługujących im urlopów" - pisze w liście do premiera przewodniczący "Solidarności".

"W polskim prawie pracy są wszystkie dostępne w całej Unii Europejskiej formy elastycznego zatrudnienia. Naszym zdaniem właściwy rynek pracy, to rynek pracy niekrępujący pracodawcy a jednocześnie bezpieczny dla pracownika, który umożliwia godzenie życia rodzinnego i zawodowego. Takie rynki pracy wybierają tysiące Polaków emigrując do Danii, Irlandii, Szwecji i innych krajów Unii Europejskiej, które wdrażają u siebie europejski model społeczny" - dodaje Janusz Śniadek.

Przewodniczącego Związku niepokoi również stwierdzenie rządu, że partnerzy społeczni nie przekazali uwag do Komunikatu Komisji Europejskiej w wyznaczonym terminie. Tymczasem do biura Komisji Krajowej stanowisko rządu dotarło dwa dni przed wyznaczonym zakończeniem konsultacji (pismo dotarło 18 stycznia w piątek o godz. 15.43, datę zakończenia konsultacji wyznaczono na 22 stycznia br.). Zdaniem szefa "S" przekazywanie tak istotnych dokumentów dwa dni przed upłynięciem terminu konsultacji, eliminuje w praktyce z procesu konsultacji związki zawodowe i pracodawców.

"Reasumując, pragnę podkreślić z całą mocą, że zarówno takie stanowiska, jak i towarzyszące im zapowiedzi ograniczenia praw związkowych i zmiany w Kodeksie pracy, które proponuje się przeprowadzić poza ustawowym trybem konsultacji z partnerami społecznymi, podważają ideę dialogu społecznego i stawiają poważne wątpliwości co do intencji w tym zakresie rządzącej koalicji" - czytamy w liście przesłanym do premiera **Donalda Tuska**.

Dział Informacji KK

Styl pracy – psychozabawa

Zapraszamy do wypełnienia poniższego testu. Dzięki niemu sposób można sprawdzić, jak wygląda nasz indywidualny styl pracy i czy w pełni wykorzystujemy nasz czas na pracę. Miłej zabawy i ciekawych wniosków!

	Prawie nigdy (0)	Czasami (1)	Często (2)	Prawie zawsze (3)
Czy macie skłonności do:				
1) odsuwania na później niemiłych prac i zadań?				
2) przekładania koniecznych, ale niemiłych decyzji na inny dzień?				
3) upewniania się co do zdania innych osób przed podjęciem nieprzyjemnej lub trudnej decyzji?				
4) wykonywania wszystkiego osobiście?				
5) jednoczesnego opracowywania większej liczby problemów?				
1) pracy w napięciu nerwowym i pośpiechu?				
2) przystępowania do pracy bez uprzedniego zastanowienia się nad najlepszym sposobem postępowania?				
3) przerywania wykonywanej właśnie pracy, aby zająć się innymi rzeczami?				
4) odkładania trudnych spraw na później po ich wstępnym opracowaniu?				
5) pracy bez należytej koncentracji?				
6) pracy przez dwie godziny lub dłużej bez przerwy?				
7) częstego nie doprowadzania wykonywanych prac do końca spowodowanego ustawicznymi zakłóceniami z zewnątrz?				
8) tracenia cennego czasu na pojedyncze zadania specjalne lub sprawy poboczne?				
9) zajmowania się zadaniami należącymi do innych osób, tylko dlatego, że są dla Was interesujące?				
10) podejmowania się każdego zadania o każdym czasie, bo nie umiecie mówić „nie"?				
1) zajmowania się sprawami beznadziejnymi, takimi jak poszukiwanie osoby winnej powstania jakiegoś błędu lub walką z aparatem administracyjnym przedsiębiorstwa?				
2) dążenie do tego, aby wszystkie zadania wykonywać z najwyższą perfekcją, nawet gdy nie jest to konieczne?				
3) dążenia do poznania wszystkich faktów?				
4) rozwijania własnej inicjatywy dopiero po otrzymaniu impulsu z zewnątrz?				
5) stałej chęci udzielania pomocy innym osobom w problemach związanych z pracą?				
Suma Dodajcie ilość zakreśleń w poszczególnych kolumnach i obliczcie łączną ilość uzyskanych punktów.	x0	x1	x2	x3
	= 0	+	+ =	+

PAMIĘTAJ !
W tym przypadku dużo nie znaczy dobrze!
Im wyższa jest liczba punktów, tym bardziej sam sobie przeszkadzasz w produktywnej pracy.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 29 lutego 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upływa 31 marca 2008 r.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (*Dokumenty do pobrania*).

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/ 499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 19 lutego 2008 r.*

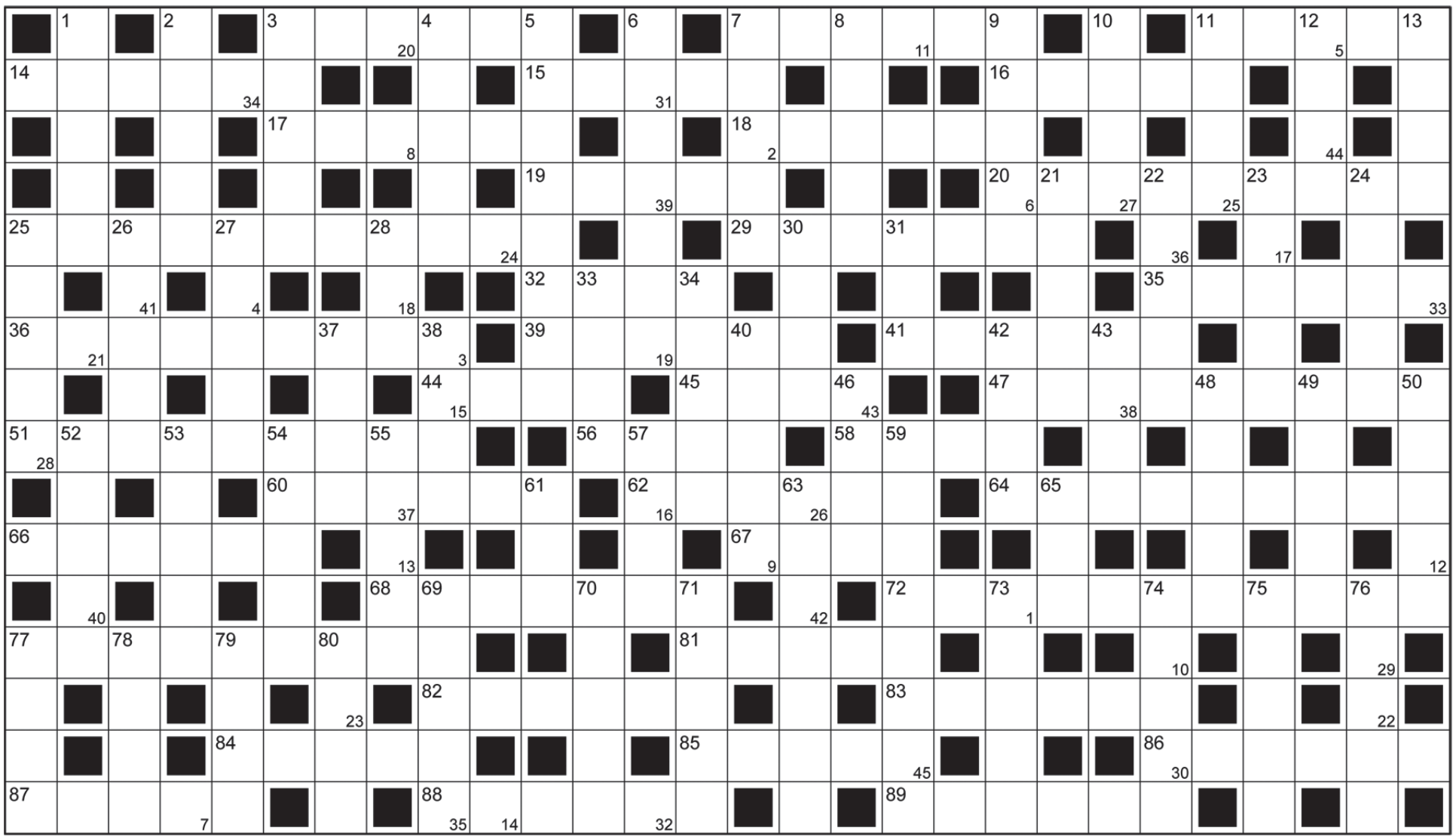

POZIOMO:
3) Sukces, zwycięstwo
7) Miejsce dla kur
11) Flamaster
14) Kompan
15) Pani z 16 VI
16) Waleriana
17) Formacja wojskowa
18) Zwierciadło
19) Zżera aktora
20) Przegląd, kontrola
25) Samozniszczenie
29) Niejedna w tabeli
32) Kontakt, łączność
35) Obóz cygański
36) Spokój
39) Pierwszy stopień gamy
41) Graca
44) Upływa, umyka, ucieka
45) Muzyka Wojciecha Karolaka
47) Krótki wierszowany utwór satyryczny
51) Licznik kilometrów w taryfie
56) Pieśń żałobna
58) Popiół z miałem węglowym
60) Napisał „Folwark zwierzęcy”
62) Daw. rządca dworski
64) Robi salta w cyrku
66) Maraskino
67) Do lub re
68) Przechowalnia ubrania
72) Stopień służbowy w policji
77) Choroba oczu
81) Prowiant dla wojska
82) Ponowne przybycie
83) Pomarańcza lub grejpfrut
84) Niewinna u dziewczątka
85) Parobek
86) Wóz artyleryjski
87) Grzywacz lub garłacz
88) Punkty połączone odcinkami
89) Zobojętnienie

PIONOWO:
1) Gat. jabłka
2) Miniona moda
3) Grecka muza komedii
4) Miejska droga
5) Snuje nierealne plany
6) Odmiana zieleni
7) Płaskodenny statek rzeczny
8) Zapas
9) Najstarsza era
10) Górna część tułowia
11) Miejsce pracy rolnika
12) Znawca, fachowiec
13) Skupisko krzewów
21) Grobla
22) Wyprawa panny młodej
23) Izba szkolna
24) Namiot Mongołów
25) Zjazd czarownic
26) Grajek
27) Bohater w masce
28) Brwiowy lub elektryczny
30) Carski dekret
31) Męski w wierszu
33) Grzanka
34) Patyk, gałązka
37) W ręku pilota
38) Stan w zach. Brazylii
40) Zasada postępowania
42) Do udowodnienia
43) Karciane serduszko
46) Ptasi sejmik
48) Żydowski uczony
49) Kartonik z ceną
50) Ptak, doskonały pływak
52) Marka sprzętu AGD
53) Lanca, pika
54) Wiatr od morza
55) Wieczko od słoika
57) Dawna gra w karty
59) Wydzielanie, np. ciepła
61) Ma symbol Li
63) Naturysta
65) Kucharz okrętowy
69) Werwa, animusz
70) Opera Belliniego
71) Samochód z rodziny opla
73) W oponie
74) Posłannictwo
75) Kurek, cyngiel
76) Radny miejski
77) Grono osób
78) Włok do łowienia ryb
79) Ma cztery równe boki
80) Hrabstwo w Anglii

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Aleksandra Leszka Kumora.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

organizacja pożytku publicznego opp.

Uwaga – zmiana!

Koniec formalności!
Teraz to urząd skarbowy
przekaże Fundacji 1% Twojego podatku.
To proste jak nigdy!

tel./fax 032 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

SolDar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

SolDar

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

Muzeum Śląskie – historia i nowoczesność

Podziemne kondygnacje i rozświetlające je szklane wieże na powierzchni - tak w przyszłości będzie wyglądało Muzeum Śląskie, które powstanie na terenach byłej kopalni „Katowice”.

Inwestycja zakończona zostanie w 2012 r. i obejmuje budowę nowego gmachu oraz adaptację zabytkowych obiektów z przełomu XIX i XX w. Wśród nich znajdują się dwa szyby wyciągowe: "Bartosz", w którego maszynowni zachowała się unikatowa wyciągowa maszyna parowa i "Warszawa II". (Remont "Warszawy II" zakończył się w grudniu 2006 r.).

Muzeum Śląskie podpisało już w tym roku umowę z austriacką pracownią Riegler Riewe Architekten, która wygrała konkurs architektoniczny. Teraz biuro zajmuje się opracowaniem kompletnej dokumentacji projektowej budynku i zagospodarowania części pokopalnianych terenów. Rozpoczęcie prac budowlanych zaplanowane zostało na 2010 r.

Historia Muzeum Śląskiego w Katowicach rozpoczyna się w 1924 r. i wiąże z powołaniem Towarzystwa Muzeum Ziemi Śląskiej. Jego zadaniem było zbieraniem pamiątek kultury materialnej i duchowej. Po powstaniu Muzeum eksponaty gromadzone były w Urzędzie Wojewódzkim i Sejmiku Śląskim. Równocześnie trwały prace przy budowie nowoczesnego gmachu muzealnego. Podczas II wojny światowej gmach ten - jako symbol polskości - został zniszczony przez hitlerowców, podobnie jak znaczna część zbiorów. To, co ocalało, przewiezione zostało do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Po wojnie, ze względu na brak środków, nie udało się Muzeum odbudować. Restytuwano je dopiero w 1984 r. Zbiory przewiezione zostały do nowej siedziby - dawnego hotelu przy ul. Korfantego w Katowicach, gdzie adaptacja kolejnych pomieszczeń trwała kilka lat. Ostatnie sale ekspozycyjne otwarte zostały dopiero w 1992 r. Budowa nowego gmachu wciąż pozostawała najważniejszą sprawą. Już w 1986 r. ogłoszono i rozstrzygnięto konkurs, którego laureatem został warszawski architekt **Jan Fiszer**. Realizacja inwestycji została jednak wstrzymana ze względu na brak funduszy. Dopiero w 2002 r. Muzeum Śląskie otrzymało od władz Katowic działkę pod budowę gmachu w rejonie ulic Wita Stwosza, Cegielnianej, Tadeusza Kościuszki i alei Górnośląskiej. Jednak pod koniec 2003 r. pojawił się pomysł, aby nowa siedziba Muzeum Śląskiego powstała na terenach byłej kopalni Katowice. *Opr. ak*

•ródło: strona internetowa "Muzeum Śląskiego"

Wszystkie kondygnacje głównego budynku nowego Muzeum Śląskiego znajdą się pod ziemią. To nawiązanie do śląskiego górnictwa. Dzięki takiemu rozwiązaniu widoczne będą zabytkowe obiekty dawnej kopalni „Katowice”, które znajdują się w głębi

W grudniu 2006 r. zakończył się remont „Warszawy II” - zabytkowego szybu wyciągowego

W 2003 r. pojawił się pomysł, aby nowa siedziba Muzeum Śląskiego powstała na terenach byłej kopalni

Z Jarosławem Racięskim – historykiem, starszym kustoszem i przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w Muzeum Śląskim rozmawia Agnieszka Konieczny.

Muzeum to przede wszystkim treść

- ***Nowoczesny gmach, a w jego sercu zabytkowa kopalnia, to ogromne przedsięwzięcie architektoniczne i finansowe. Jakie nadzieje z budową nowej siedziby wiążą pracownicy Muzeum Śląskiego?***

Więcej miejsca na eksponaty, sale wystawowe i magazyny. Będziemy mogli prezentować zgromadzone zbiory, a to oznacza komfort, który posiada niewiele muzeów. 95 proc. światowych muzeów, z powodu braku miejsca na ekspozycje, przechowuje swoje zbiory w magazynach. Muzeum Śląskie nie jest wyjątkiem, chociaż może poszczycić się bardzo ładnym budynkiem. Niestety, za małym. Dla nas muzealników największym wyzwaniem będzie wypełnienie nowego gmachu treścią, bo Muzeum to przede wszystkim treść.

- ***Podoba się Panu projekt przygotowany przez austriackich architektów?***

- Niewątpliwie jest ciekawy, tylko trzeba go sobie umieć wyobrazić. Dla mnie najważniejsze są duże powierzchnie ekspozycyjne i proste ściany. Może to jest śmieszne, ale teraz na świecie obserwujemy boom muzealny. Powstają wspaniałe budynki, wręcz rzeźby, które w środku są niedostosowane do celów wystawowych.

- ***Reprezentuje Pan grupę zawodową, która rzadko podejmuje protesty, nie mówiąc już o strajkach. Czy to oznacza, że w muzeach nie pojawiają się problemy pracownicze?***

Muzealnicy stanowią specyficzne środowisko, które nigdy nie strajkowało, ale kto tak naprawdę zauważyłby strajk w muzeum? W Muzeum Śląskim, w którym zatrudnionych jest ponad stu pracowników, bardzo rzadko dochodzi do sytuacji konfliktowych, a problemy staramy się rozwiązywać na bieżąco. Dla nas największą bolączką są niewysokie zarobki. Jesteśmy pracownikami budżetówki, gdzie ruchy płacowe są niewielkie.

- ***Dziękuję ze rozmowę.***